

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: Jak zainteresować młodzież historią Polski? Zachęcając do opowiedzenia o niej własnymi słowami i obrazami. W dzisiejszym odcinku Audycji Kulturalnych odwiedzimy gale rozdania nagród Mazowieckiej Edycji konkursu Patria Nostra. Jego uczestnicy tworzyli trzysiestosekundowe spoty opowiadające o wybranej postaci lub wydarzeniu z historii naszego kraju.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MAGDALENA MISZEWSKA: I zanim dowiemy się kto zwyciężył w tym roku sięgnijmy trochę do korzeni tego konkursu. Jak to się stało, że on w ogóle powstał? Bo ja rozumiem, że ten format filmu, czyli klip reklamowy – trzydzieści/czterdzieści pięć sekund ma związek z pana inną działalnością.

MIROSŁAW GRYKO: Ja od lat zajmuję się reklamą outdoorową, telebimami, standardem w telebimach jest krótka forma.

MAGDALENA MISZEWSKA: Pomysłodawca konkursu Patria Nostra – Mirosław Gryko.

MIROSŁAW GRYKO: Zainteresowanie historią było inspiracją, aby te dwie rzeczy połączyć i aby w miejscu publicznym poza klasycznymi reklamami najróżniejszych produktów pojawiła się jakaś praca związana z historią Polski i to dokładnie w tym okresie, w którym to wydarzenie historyczne miało miejsce. A więc jeśli jest to połowa lipca prawdopodobnie będą wyświetlane na telebimach prace związane z bitwą pod Grunwaldem. Jeśli jest to początek września prawdopodobnie będzie to obrona Westerplatte lub inne wydarzenie z tego tygodnia czasu. Filmy wpływają najróżniejsze, możemy w tej chwili podzielić na kilka kategorii. Są to filmy, w których młodzież wciela się bohatercko w rolę bohaterów i odgrywa prawdziwe sceny akcji bądź wciela się w postać marszałka Piłsudskiego. Inna grupa prac konkursowych są to prace

rysowane, gdzie są to rysunki animowane. Te prace są też, no coraz na wyższym poziomie. Kolejną grupą prac są prace zbliżone w swojej formie do prezentacji power point, z tym że zwykle ta na lepszym poziomie, niż zwykle młodzież przygotowuje na zwykłe zajęcia szkolne. Wszystkie prace konkursowe są umieszczone na stronie internetowej www.konkurs-patrianostra.pl Zachęcam Państwa do odwiedzin tejże strony. Tam jest teraz blisko dwieście animacji wykonanych w ramach trzech edycji konkursu. Obecnie są to równoległe poza konkursem na Mazowszu, konkursem w Małopolsce i Wielkopolsce i tam też będzie wykonanych blisko dwieście innych filmów. Każda drużyna dostaje swój własny tydzień i w tym tygodniu są trzy tematy zaproponowane przez radę programową konkursu. Drużyna wybiera jeden z tych tematów i realizuje film, natomiast istnieje możliwość realizacji własnego tematu, z tym że temat ten musi być z tego właśnie tygodnia i temat musi być zaakceptowany przez radę programową, abyśmy nie tworzyli filmów na przykład o urodzinach jakichś dyktatorów, bądź innych nefajnych sprawach związanych także z historią. W roku bieżącym mieliśmy dwanaście tematów przewodnich. To były najróżniejsze tematy. Na przykład jeden z takich tematów było „Wolne miasto Kraków”, inny z tematów była „Wiara, nadzieja, miłość, Polskość” – ten temat miał ukazywać korzenie naszej cywilizacji. Cywilizacji oczywiście Polskiej. Kolejnym z tematów był „Polski pieniądz” albo „Przemysł Drugiej Rzeczypospolitej”.

MAGDALENA MISZEWSKA: I warto wspomnieć o systemie oceniania, który występuje w konkursie bo młodzież sama wybiera, które filmy według nich są najlepsze.

MIROSŁAW GRYKO: Dokładnie. W naszym konkursie mamy sto procent demokracji, a więc rada programowa oraz organizator nie ma żadnego wpływu na wyniki konkursu. Zasada głosowania jest zbliżona do konkursów Eurowizji, gdzie uczestnicy głosują na najlepsze prace konkursowe, z tym że nie wolno głosować na pracę własną. Następnie te punkty są podliczane i ustalamy kolejność laureatów w trzech konkursach realizowanych równoległe na Mazowszu, Małopolsce i Wielkopolsce. Mamy zgłoszone dwieście siedemdziesiąt trzy szkoły. Jest to łącznie tysiąc dziewięćdziesiąt dwie osoby, są to uczniowie i nauczyciele. Nie skończyliśmy jeszcze przyjmowania wszystkich filmów. Na Mazowszu przystąpiło do konkursu osiemdziesiąt trzy szkoły, prace zostały wykonane przez osiemdziesiąt dwie szkoły. Obecnie w konkursie na Mazowszu mamy siedem Polskich szkół z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu – jest to grupa dwudziestu ośmiu uczniów i nauczycieli. Analogicznie w konkursie na Małopolsce i Wielkopolsce też będziemy mieli po siedem szkół ze wschodu.

UCZESTNICY KONKURSU: Anna Jastrzębska, Ewelina Stępnik, Eryk Kalaciński.

ERYK KRACIŃSKI: Pierwsze liceum ogólnokształcące imienia Bolesława Prusa w Siedlcach.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Powiedzcie mi czemu zdecydowaliście się wziąć udział w tym konkursie?**

ANNA JASTRZĘBSKA: Zobaczyliśmy ogłoszenie u nas w szkole, plakat i stwierdziliśmy „Czemu nie?” bo ja mam zdolności artystyczne, tutaj znajomi mają też inne, które mogli byśmy właśnie wykorzystać w tym konkursie. Stwierdziliśmy, że no w sumie nie mamy nic do stracenia więc dobrym pomysłem będzie wziąć udział.

EWELINA STĘPNIK: Eryk jest uczniem klasy humanistycznej. Ja z Anią jesteśmy uczennicami klasy matematyczno-fizycznej więc to różnicowanie jest.

ANNA JASTRZĘBSKA: Ale staramy się być jak najlepsi w naszej historii, mimo że nam się czasami nie udaje ale jesteśmy pasjonatami można powiedzieć. Dostaliśmy do wyboru trzy tematy, z czego dwa tematy to były narodziny jakichś sławnych osób i właśnie akcja AB i stwierdziliśmy, że najlepiej będzie, jak wybierzemy akcję, którą możemy przedstawić bardziej emocjonująco i możemy jakoś się wykazać.

EWELINA STĘPNIK: Przede wszystkim jest to animacja przedstawiona rysunkami. Przedstawia akcję AB, gdzie ponad trzysta Polaków zostało zamordowanych. W przeciągu dnia zostało wywiezionych i zamordowanych. Były to kobiety z dziećmi, byli to lekarze..

ANNA JASTRZĘBSKA: (wtrącenie) Polska elita.

EWELINA JASTRZĘBSKA: Dokładnie Polska elita więc uważam, że wpłynęliśmy dosyć emocjonalnie na jurorów, jak i innych uczestników.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ile czasu zajęło wam przygotowanie filmu?**

ERYK KALACIŃSKI: Czterdzieści osiem godzin. Szybciutko.

ANNA JASTRZĘBSKA: No tak. Najpierw oczywiście były dwa miesiące mówienia, że „Tak, zaraz zacznę”, potem się wszyscy zebraliśmy, omówiliśmy plan jak to widzimy, nasze propozycje. Nagraliśmy kilka filmików referencyjnych dla mnie jako przykład i w końcu zabraliśmy się do tego jakoś przed terminem, który potem został jeszcze kilka razy przeniesiony więc mieliśmy więcej czasu na jakieś poprawki, jakieś dopieszczenia ale ogólnie zajęło to, powiedzmy, od dwóch do trzech dni całość.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Powiedzcie jak wyglądały wasze lekcje historii. Czy wy jesteście z nich zadowoleni, czy chcielibyście żeby pojawiały się tam tego typu dodatkowe zadania jak t w tym konkursie, w którym wzięliście udział?**

ERYK KALACIŃSKI: Ogólnie lekcje historii są naprawdę dość ciekawe u nas w szkole ale myślę, że na pewno pokazywanie takich animacji jako ciekawostki byłoby na pewno takim zachęceniem. Szczególnie, kiedy te lekcje odbywają się rano, po południu no to by na pewno pomogło jakoś tak wdrożyć się w to bo to jednak jeśli czytamy tylko książkę to tak trochę młodzi ludzie jednak usypiają. Trzeba im dać taki dreszczyk emocji, coś pokazać to wtedy na pewno zapamiętają.

ANNA JASTRZĘBSKA: Trzeba pobudzić po prostu inne zmysły też przy lekcji historii no bo rzeczywiście tego bardzo dużo, a nauka historii jest obowiązkowa i tu nie ma w ogóle innej opcji, dlatego warto właśnie wdrożyć jakieś takie nowe procedury.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A sprawdzaliście, czy wasz film działa na waszych znajomych?**

ANNA JASTRZĘBSKA: Tak. Puszczaliśmy im. Moi znajomi osobiście powiedzieli, że bardzo im się podoba i nie wierzą w ogóle, że to powstało w tak krótkim czasie ale powiedzieli, że na pewno coś wygramy no i ja byłam osobiście trochę sceptyczna i przez (śmiej) całe ogłoszenie wyników byliśmy strasznie zestresowani ale okazało się, że niepotrzebnie. (śmiej)

MAGDALENA MISZEWSKA: **Teraz piątki z historii będą na koniec roku?**

ERYK KALACIŃSKI: (śmiej)

ANNA JASTRZĘBSKA: Na szóstkę mamy chęć (śmiej) więc zobaczymy.

EWELINA STĘPNIK: (śmiej)

JAN ŻARYN: Wydaje mi się, że ten konkurs Patria Nostra już sam tytuł wskazuje na to, że może być potrzebny. Jest potrzebny.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Przewodniczący rady programowej konkursu Patria Nostra i Senator Rzeczypospolitej, profesor Jan Żaryn.**

JAN ŻARYN: Jest bardzo ciekawą propozycją łączenia miłości do ojczyzny, poprzez znajomość historii, z nowoczesnością, czyli z formą, w której młodzież ma się wyrazić i ma pokazać swój stosunek do przeszłości. A ta forma oparta jest na najnowocześniejszej technologii tworzenia reklam, reklam które mogą być oczywiście mniej lub bardziej artystycznie doskonałe ale które wpisują się w taki zestaw tego świata audiowizualnego, w którym i tak i tak funkcjonujemy. Jesteśmy niejako skazani na reklamy i w ten świat zostaje wprowadzona historia, przeszłość, konkretne wydarzenia, konkretni ludzie. Młodzi przygotowują mniej więcej

trzydziestosekundowe filmy, w których próbują się ustosunkować i zaprezentować właśnie postać, czy wydarzenie. I dzięki temu pomysłowi także młodzież wchodzi niejako w tę przestrzeń publiczną, reklamową, ponieważ te ich wypracowane spoty są dostępne zarówno w wersji internetowej – zapraszamy – ale także w takiej wersji publicznej w życiu naszym codziennym, ponieważ w telebimach, które znajdują się w naszej przestrzeni publicznej możemy odnaleźć właśnie i te spoty historyczne. Zachęcam też do ich poszukiwania w przestrzeni publicznej.

MAGDALENA MISZEWSKA: A ile można powiedzieć o historii danego kraju, o jakimś wydarzeniu właśnie w kilkadziesiąt sekund?

JAN ŻARYN: Sądząc po tym jak Instytut Pamięci Narodowej potrafił w cztery minuty opowiedzieć o całej historii Polski to jest to dzisiaj dobry sposób na to żeby przynajmniej skierować wzrok w tę właśnie stronę takiego choćby chwilowego rozpoznania przeszłości. Jesteśmy zagonieni, jesteśmy cały czas w poszukiwaniu straconego, rzekomo, czasu a w gruncie rzeczy nie mogąc się zatrzymać mamy w związku z tym daleko mniejsze rozpoznanie tej wielkiej kultury, w której funkcjonujemy, którą odziedziczyliśmy. Trzeba więc spróbować jakoś tą wielką, polską kulturę przypadku połączyć z tą determinantą, która jest brakiem czasu i te trzydzieści sekund takiego zatrzymania się to jest propozycja żeby właśnie rozpoznać poprzez taki spot zrobiony przez młodzież z samym sobą, z własną przeszłością, czyli przeszłością ojczyzny. I jednocześnie można powiedzieć, i to jest chyba najważniejsze, że sami młodzi ludzie przygotowując te spoty musieli zadbać o szczegóły przekazu, a zatem musieli rozpoznać tę przeszłość dużo głębiej, niż tylko i wyłącznie ten odbiorca, który jest beneficjentem ich pracy. Beneficjent ma trzydzieści sekund ale młodzi ludzie pracowali nad tym dniami i tygodniami.

MAGDALENA MISZEWSKA: Pierwszą wskazówką dla uczestników konkursu, gdzie sięgać po inspiracje do filmu, są tematy przygotowane przez radę konkursu. Jaką tematykę proponujecie młodzieży do rozpoznania?

JAN ŻARYN: Głównym autorem pytań jest mój doktorant i jednocześnie pracownik Muzeum Powstania Warszawskiego – pan Michał Komuda, który przygotowuje te zagadnienia w oparciu

o nasz miesięcznik „W sieci historii”, którego jestem redaktorem naczelnym, i który to miesięcznik proponuje takie kalendarium wydarzeń co miesiąc najważniejszych wydarzeń jak sądzimy. I rzeczywiście niewątpliwie kluczem tych pytań, czy propozycji konkursowych jest wybór z najważniejszych wydarzeń z historii Polski. One nie wiążą się z jedną tylko jakąś wybraną epoką tylko cała historia Polski jest tutaj dla nas punktem odniesienia ale oczywiście z roku na rok zmieniamy nieco charakter tychże pytań i punkt ciężkości w tym roku jest postawiony na okoliczność oczywistą, to znaczy jesteśmy w roku uroczystości Stulecia Odzyskania Niepodległości i niewątpliwie te tematy są tutaj także obecne ale nie ograniczamy się tylko do historii najnowszej, szukamy także takich wydarzeń z przeszłości ważnych, także rocznicowych. Na przykład rocznica Konfederacji barskiej. Na przykład pięćset pięćdziesiąta rocznica parlamentaryzmu polskiego. Właśnie mija tysiąc lat od Pokoju Budziszynskiego. My mamy w historii bardzo wiele rocznic, które mogą stać się impulsem takim do budowania siatki pytań, zagadnień, a jednocześnie do tego by się przyjrzeć tej polskiej przeszłości. Każdy praktycznie miesiąc w Polskim kalendarzu historycznym jest wypełniony i przepełniony ważnymi datami, ważnymi postaciami.

MAGDALENA MISZEWSKA: A jakie postaci i wydarzenia młodzież wybiera najczęściej na bohaterów swoich filmów?

JAN ŻARYN: Z tego co pamiętam jeśli chodzi o oglądanie tychże spotów to wyraźnie żołnierze wyklęci i historia najnowsza, także drugiej wojny światowej jest najczęściej materiałem historycznym dostrzeżonym przez młode pokolenie ale także mnie osobiście bardzo cieszy właśnie wchodzenie w tę głębie dziejów polskich, na przykład wiek siedemnasty. Pamiętam bardzo ładny spot, jeden z nagrodzonych dotyczący Lubomirskiego, czy też właśnie ta jeszcze głębsza Piastowska część naszych dziejów. Opowieść o Kazimierzu Wielkim, czy o początkach chrześcijańskiej polski, o chrzcie Mieszka Pierwszego.

MAGDALENA MISZEWSKA: Historia oglądana przez pryzmat ważnych postaci ale też przede wszystkim wydarzeń związanych z polityką, o tym też najczęściej mówi się podczas lekcji historii w szkołach. A być może warto by było skierować też młodzież w przypadku takich dodatkowych konkursów w innym kierunku?

JAN ŻARYN: Bez wątpienia jest to dobry pomysł dla nas jako organizatorów, czy współorganizatorów tegoż konkursu by zająć się także życiem codziennym w przeszłości, na przykład modą czy zwyczajami, życiem religijnym w polskich dziejach. To są wszystko tematy, które na pewno mogły by być użyte do następnych edycji. Na razie jednak dominuje pomysł dość tradycyjny, to znaczy historia polityczna, szeroko rozumiana jest dominująca, a to dlatego że jesteśmy jednak cały czas na etapie odzyskiwania tożsamości polskiej. Te lata PRL-owskie tak mocno odcisnęły się na moim pokoleniu, że jesteśmy w dużej mierze niejako zobowiązani, czy przynajmniej czujemy taką presję pokoleniową, że teraz jest dopiero taki naprawdę czas, żeby młodzi ludzie, już nieobciążeni tamtą przeszłością PRL-owską, mogli od nowa, od początku zajrzeć w tę wielką przestrzeń, czyli dziedzictwo Polskie i zbudować swoje wyobrażenie o wielkości polskiego narodu. I niewątpliwie na przykładzie tej narracji związanej z historią polityczną, choć także z ludźmi kultury, nauki, oczywiście personalia są tutaj szalenie ważne to jest jednak ta przestrzeń, w której najdokładniej, najmocniej odbija się ta odziedziczona przez historię polskość.

MAGDALENA MISZEWSKA: I proszę mi jeszcze powiedzieć jak pan ocenia osobiście rolę takich konkursów w edukacji, jeżeli chodzi o historię?

JAN ŻARYN: Ja uczestniczę w bardzo wielu konkursach. Czy to jako juror, czy to jako społecznik, działacz społeczny, czy też jako teraz senator Rzeczypospolitej i muszę powiedzieć, że przede wszystkim zawsze, za każdym razem cieszy mnie to, że konkurs, który się toczy nie jest takim wydarzeniem, które zaistniało z przymusu tylko, że jest wydarzeniem potrzebnym, to znaczy na które jest odzew młodzieży i to zdecydowanie cieszy, ponieważ świadczy o tym, że jest jakiś potencjał niewykorzystany przez edukację powszechną, w którą można wejść w ten potencjał i zainteresować młodzież do większego i głębszego rozpoznania historii polski, czy także miejmy nadzieje, historii powszechnej i całej wielkiej tej rzeczywistości, którą nazywamy dziejami. I to jest pocieszające z jednej strony, że są takie instrumenty skuteczniejsze, niż nauczanie powszechne w szkołach, a jednocześnie jest pocieszające jak wielu, wielu nauczycieli chce wchodzić w tę przestrzeń konkursową. To są wybitni pedagodzy, to są osoby które tracą bardzo często własny, prywatny czas po to, żeby wspomóc tych młodych ludzi biorących udział w konkursach, chapeau bas ewidentnie dla tych wszystkich pedagogów, którzy też pojęli i zrozumieli, że samym wykładem lekcyjnym nie da się zaspokoić

tego głodu, który w uczniach istnieje i który nie będzie zaspokojony i jeżeli właśnie nie odnajdzie się ta młodzież w konkursach.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.